



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Olsztynie

GŁOS EKO

GAZETA OLSZTYŃSKA. DZIENNIK ELBLĄSKI.

PIĄTEK | 28 | 10 | 2016 |

nr 101 dodatek bezpłatny

Dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony
Środowiska i Gospodarki Wodnej



Tadeusz Ratyński,
I z-ca Prezesa
Zarządu
WFOŚiGW
w Olsztynie

Październik i listopad to miesiące intensywnej pracy w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie. A wszystko za sprawą działań związanych ze sprawdzaniem, oceną wniosków, a także podpisywaniem samych umów dofinansowania projektów związanych z szeroko pojętą ochroną środowiska. W środę 19 października podpisaliśmy 300, a de facto 600. umowę, bo 300 umów dotacji i 300 umów pożyczek z programu „Prosument na Warmii i Mazurach”, stanowi właśnie 600. I już dziś dobrze wiemy, że docelowo liczba ta ulegnie zmianie, ponieważ kolejne zgłoszone w drugim naborze wnioski są jeszcze sprawdzane i wkrótce następnymi beneficjencj będą mogli cieszyć się z nowej instalacji OZE. Jeszcze w listopadzie ogłosimy kolejny nabór w tym programie. Według szacunków z oszczędności na ten cel będziemy mieli jeszcze ponad milion złotych. Koniecznie należy wspomnieć o konkursach realizowanych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, gdzie w samym tylko działaniu 4.1 w najbliższym czasie docelowo zostanie podpisanych 100 umów na łączną kwotę 61 mln zł, a nowych 350 wniosków czeka na sprawdzenie. Obecnie zespół specjalistów WFOŚiGW w Olsztynie pracuje także nad szczegółowymi regulaminami konkursów dotacyjnych, które chcemy uruchomić z początkiem 2017 roku. Podobnie jak w minionych latach bezzwrotne dotacje zostaną przeznaczone na ochronę ziemi, powietrza, przyrody, a także edukację ekologiczną. Informacje dotyczące poszczególnych konkursów zostaną ogłoszone jeszcze w grudniu, aby nasi beneficjenci mogli z początkiem 2017 roku ubiegać się o środki na swoje działania związane z ochroną środowiska. Zdajemy sobie sprawę, że wsparcie Funduszu od wielu lat gwarantuje mieszkańcom naszego regionu czyste środowisko, lepszą jakość życia, a samymi beneficjentem pozwala realizować kolejne ważne inwestycje prośrodowiskowe na Warmii i Mazurach.

Miliony euro na ochronę środowiska Warmii i Mazur

Unijne wsparcie dla regionu

206 milionów euro — taką kwotę do 2020 roku ma do rozdysponowania Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie na m.in. odnawialne źródła energii i efektywność energetyczną.

Pieniądze pochodzą z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020.

Docelowo z tego programu Wojewódzki Fundusz podpisze 100 umów na projekty związane z ochroną środowiska, których łączny koszt opiewa na ponad 61 mln zł, z czego unijne dofinansowanie stanowi ponad 40 mln zł. Wśród wnioskodawców, którzy z powodzeniem sięgnęli po unijne pieniądze, znajdują się: samorządy, przedsiębiorcy i spółki komunalne.

I właśnie przedstawiciele tych trzech najbardziej reprezentatywnych grup beneficjentów, 14 października u marszałka województwa Gustawa Marka Brzezina, w sposób symboliczny, podpisali umowy na dofinansowanie planowanych inwestycji. Unijne wsparcie nie po raz pierwszy otrzymali: gmina Biskupiec z powiatu nowomiejskiego, Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Olsztynie oraz hurtownia „Elektryk”.

Tym razem projekty związane są z wytwarzaniem i dystrybucją energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych.

— Otrzymaliśmy dotację na zmianę systemu ogrzewania w budynku gminnego ośrodka kultury i straży pożarnej. Chcemy zlikwidować ogrzewanie konwencjonalne



Wśród beneficjentów środków RPO WiM nie zabrakło Gminy Biskupiec. Na zdjęciu: Adam Krzyśków, prezes WFOŚiGW w Olsztynie (z lewej) gratuluje uzyskania dofinansowania Arkadiuszowi Dobek, wójtowi gminy Biskupiec Fot. Grzegorz Siemieniuk

i przejść na odnawiane źródła energii. Dotychczasowe piece zostaną zastąpione nowoczesnymi pompami ciepła o mocy 150kW. Takie rozwiązanie znacznie zmniejszy emisję dwutlenku węgla do atmosfery — tłumaczy wójt gminy Biskupiec Arkadiusz Dobek. Całkowity koszt tego projektu wynosi 2mln zł, z tego unijne dofinansowanie to ponad 1,7 milionów. — Roczny budżet naszej gminy to 40 milionów. Bez unijnego wsparcia te 2 miliony byłyby dla nas dużym wydatkiem inwestycyjnym i na pewno byśmy nie realizowali tego w takim wymiarze — dodaje wójt.

Na montaż 400 paneli fotowoltaicznych, czyli takich dzięki którym energia słoneczna zamieniana jest na prąd, unijne dofinansowanie uzyskało też PWiK w Olsztynie.

— Instalacja powstanie w naszej siedzibie przy ulicy Oficerskiej. Inwestycja, na którą uzyskaliśmy ponad 70. procentową dotację, będzie wytwarzała prąd elektryczny dla naszej bazy i w 30. procentach pokryje jej zapotrzebowanie na prąd. To oznacza, że miesięcznie za energię będziemy płacić mniej o 10 tys. zł. Dzięki ta-

kim oszczędnościom tempo wzrostu opłat za wodę i ścieki nie będzie zbyt szybkie, na czym bardzo nam zależy — mówi prezes przedsiębiorstwa Wiesław Pancer. Całkowity koszt inwestycji to niewiele ponad 1 mln zł, z czego prawie 750 tys. pokryje unijna dotacja.

Zakup i montaż paneli fotowoltaicznych w najbliższym czasie będzie również realizować hurtownia „Elektryk”, trzeci z beneficjentów, który umowę o unijne dofinansowanie podpisał 14 października. Firma już kilkakrotnie korzystała z pieniędzy unijnych na budowę takich instalacji. Tym razem panele będą zamontowane w oddziałach firmy w Elblągu i Elku. Łącznie moc instalacji, której koszt oszacowano na 590 tys. zł wyniesie 80 kW. Kwota dofinansowania to natomiast 264 tys. zł.

— To bardzo opłacalne rozwiązanie. Dzięki własnemu prądowi schodzimy z podstawowych kosztów funkcjonowania firmy, a to dzisiaj jest bardzo istotne. Mamy już kilka takich elektrowni przy swoich oddziałach. Docelowo chcielibyśmy mieć je przy każdym, ponieważ daje nam to spore oszczędności — tłumaczy Bogusław

Wojciechowski z hurtowni „Elektryk”.

W wyniku przeprowadzonych dotychczas naborów z RPO WiM 2014-2020, do dofinansowania zostały wybrane 104 projekty. Jednak złożonych wniosków było 370, a tylko 104 przeszły owoce ścieżkę aplikacji. — Może ta ścieżka jest zbyt trudna?

— Rzeczywiście te 104 umowy na 370 złożonych wniosków to trochę mało — mówi Maria Sokoll, wiceprezes WFOŚiGW w Olsztynie. — Czasem o odrzuceniu decydowały naprawdę drobne błędy proceduralne. Pracujemy teraz z instytucją zarządzającą nad poprawieniem i dopracowaniem zapisów, aby nie były one tak restrykcyjne. Mam nadzieję, że drugi nabór będzie korzystniejszy dla beneficjentów, na czym bardzo nam zależy i takich umów podpiszemy więcej. Jako Wojewódzki Fundusz mamy do rozdysponowania 206 milionów euro, są to potężne pieniądze do wydania na ochronę środowiska do 2020 roku. Będziemy chcieli je zakontraktować wcześniej, aby wiadomo było, że na pewno zostaną wykorzystane — dodaje. **Wioletta Sawicka**



Miron Sycz
wicemarszałek
województwa
warmińsko-
mazurskiego

Od grudnia 2014 roku w naszym regionie wdrażany jest program związany z energetyką obywatelską — „Prosument na Warmii i Mazurach”. Właśnie została podpisana trzysetna umowa z „Prosumenta” na dofinansowanie projektów związanych z odnawialnymi źródłami energii.

Wdrażaniem programu w naszym regionie zajmuje się Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jego celem jest pobudzenie świadomości ludzi, aby przy pomocy dostępnych technologii aktywnie włączyli się w proces budowy tzw. energetyki rozproszonej, która jest oparta na źródłach odnawialnych. Stwarza to okazję do ograniczenia emisji dwutlenku węgla w stopniu wynikającym z przyjętych umów międzynarodowych. Ważnym celem są też oszczędności — rachunek z elektrowni jest znacznie niższy, gdy w naszym gospodarstwie funkcjonuje mała instalacja fotowoltaiczna. Można skorzystać z pożyczki i dotacji. W sumie obie formy mogą stanowić nawet 100 proc. kosztów kwalifikowanych powstania instalacji. Dotychczas na dwa nabory konkursowe przeznaczono ponad 15 mln zł. Od początku trwania programu do końca lipca wpłynęło do Funduszu ponad 550 wniosków o dofinansowanie, z czego 300 przeszło pozytywną ocenę formalno-merytoryczną. Dzięki podpisanym umowom docelowo powstanie 278 mikroinstalacji fotowoltaicznych, które będą w stanie wyprodukować rocznie 1567 kW energii elektrycznej. Dodatkowo 30 pomp ciepła oraz 5 kotłów opalanych biomasą będzie w stanie łącznie wyprodukować w ciągu roku 2225 GJ energii cieplnej. W samym tylko powiecie olsztyńskim z powodzeniem sięgnęło ponad 100 beneficjentów.

Od pomysłu do instalacji wykorzystującej odnawialne źródło energii

Jak zostać Prosumentem?

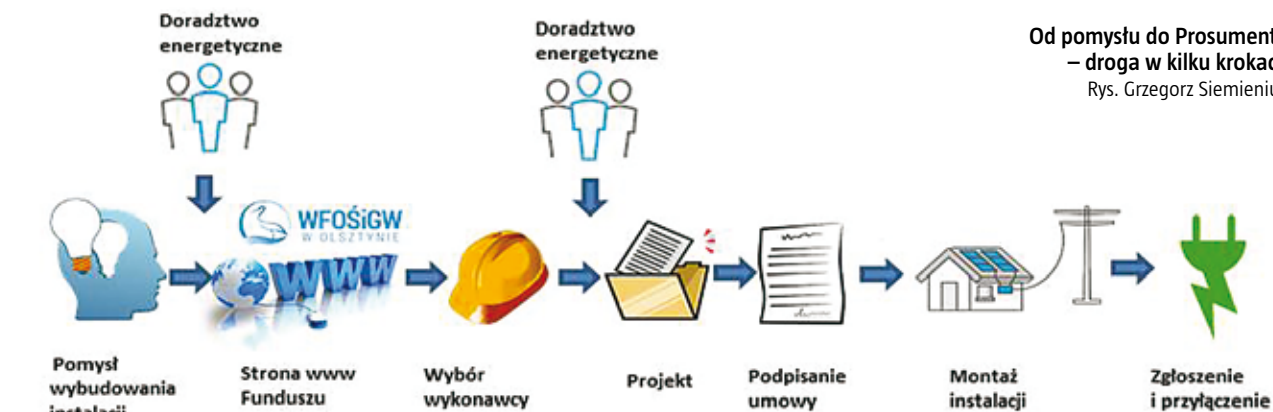
Prosument w opisie rynku energetycznego to osoba, która jednocześnie jest producentem i konsumentem energii elektrycznej. Procedury dotyczące tego procesu nie są zbyt skomplikowane, a korzyści mogą być duże.

Prosumencką instalację fotowoltaiczną o maksymalnej mocy do 40 kW, może wybudować osoba fizyczna i osoba prawna nie prowadząca działalności gospodarczej (szkoły, kościoły, fundacje itp.) pod warunkiem, że wyprodukowany prąd nie służy prowadzeniu działalności gospodarczej. Dodatkowo nie ma potrzeby uzyskiwania pozwolenia na budowę i zgłoszenia zamiaru budowy tych instalacji. Maksymalnie również ograniczono i uproszczono pozostałe formalności.

Fundusz pomaga

Przygodę z Prosumentem powinniśmy rozpocząć od pomysłu, czyli od wyboru instalacji związanej z odnawialnymi źródłami energii. Z uwagi, że ponad 90 proc.

instalacji, które powstają w naszym województwie to instalacje fotowoltaiczne to właśnie temu zagadnieniu poświęcimy dalszą część tego artykułu. Kolejnym ważnym krokiem powinno być źródło finansowania. Dobrze, gdy posiadamy własne środki, które pozwolą nam w pełni sfinansować inwestycję. Gdy nie chcemy nadwyręzać domowego budżetu decydujemy się np. na pozyskanie funduszy z zewnątrz. Dobrym tego przykładem jest program „Prosument na Warmii i Mazurach”, gdzie można pozyskać środki na budowę naszej instalacji. Szczegółowe informacje dotyczące zasad, regulaminów i niezbędnych dokumentów dotyczących projektu znajdują się na stronie www.fundusz.olsztyn.pl w zakład-



Od pomysłu do Prosumenta – droga w kilku krokach
Rys. Grzegorz Siemieniuk

ce „Prosument”. Po zebraniu wszystkich dokumentów dokonujemy wyboru wykonawcy. Na tym etapie możemy zwrócić się o pomoc do doradców energetycznych (konsultacje w siedzibie WFOŚiGW w Olsztynie lub telefonicznie), którzy odpowiedzą nam na co zwrócić szczególnie uwagę. Kolejnym ważnym krokiem będzie opracowanie szczegółowego wniosku. Po zebraniu kompletu dokumentów należy przesłać je wraz z wnioskiem poprzez system elektroniczny do Funduszu (system znajduje się na stronie www.fundusz.olsztyn.pl). Tu dokumentacja zostanie sprawdzona i po po-

zytywnym rozpatrzeniu czeka nas chyba najprzyjemniejsza część całego procesu – podpisanie umowy dofinansowania. Po dokonaniu tej formalności oczekujemy na wykonawcę, który dokona profesjonalnego montażu naszej instalacji. I w tym momencie jesteśmy niemal na końcu naszej drogi do Prosumenta.

Nadwyżka może przepaść

Pozostaje nam bowiem „tylko” zgłoszenie przyłączenia instalacji do sieci. Procedura rozpoczyna się od wniosku zgłoszenia przyłączenia naszej mikroinstalacji, składanego do dystrybutora energetyczne-

go, właściwego ze względu na lokalizację inwestycji. Zgoda na przyłączenie powinna zostać wydana przez przedsiębiorstwo energetyczne w ciągu 30 dni. Po otrzymaniu decyzji o przyłączeniu i wymianie licznika na dwukierunkowy, następuje podpisanie umowy o rozliczenie wyprodukowanej energii przez sprzedawcę prądu. Proces ten trwa zazwyczaj od kilku tygodni do kilku miesięcy. Pamiętajmy, że instalację możemy uruchomić dopiero po wymianie licznika na dwukierunkowy. Nasz system pobiera energię ze słońca, przetwarza ją w energię elektryczną, a my

możemy wykorzystać ją na własny użytek bezpośrednio po wyprodukowaniu lub odzyskać wysłaną, zmagazynowaną energię w sieci energetycznej. Trzeba jednak pamiętać o tym, że możemy odebrać maksymalnie 70-80 proc. wyprodukowanej energii, pozostała część energii pokrywa koszty operatora dystrybucyjnego. Ważną informacją dla Prosumentów jest fakt, że jeżeli nie wykorzystamy w ciągu roku wyprodukowanej i dostępnej energii to nadwyżka po prostu przepadnie. Pamiętajmy, aby moc instalacji była odpowiednio dobrana do naszych potrzeb. Grzegorz Siemieniuk

Taka inwestycja może powstać bez wkładu własnego Jedno źródło – dwa wnioski

Komfort energetyczny, niższe rachunki za prąd, w szczególnych przypadkach również niezależność energetyczna – to wszystko, co można zyskać dzięki własnej mikroinstalacji. Samo przeistoczenie się z szerego konsumenta w producenta nie jest niczym trudnym. Szczególnie, gdy skorzystamy z dofinansowania.

Podstawowym warunkiem jest posiadanie odpowiedniego dachu bądź działki, na której zainstalujemy ogniwa fotowoltaiczne. Warto w tym miejscu wspomnieć, że początkowy brak środków finansowych nie dyskwalifikuje – wystarczy skorzystać z programu jaki wdrażany jest przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie mianowicie „Prosument na Warmii i Mazurach”. Osoby zainteresowane mogą starać się o pokrycie do 100 proc. kosztów kwalifikowanych ze środków Funduszu. W przypadku instalacji fotowoltaicznych 40 proc. tej kwoty to dotacja, przy źródłach ciepła

jest to 20 proc. Pozostałą część stanowi pożyczka preferencyjna rozłożona na 60 miesięcznych rat.

Niezbędna dokumentacja

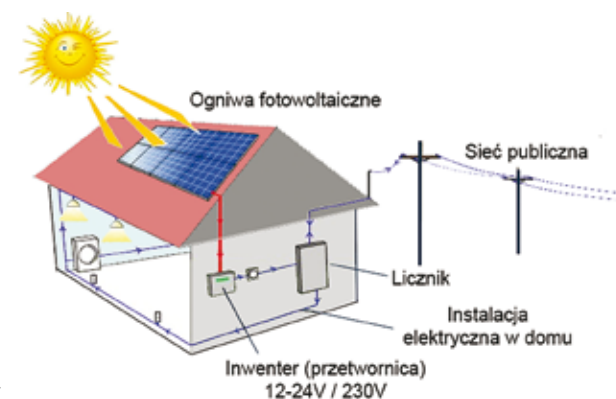
Program „Prosument” w szczególności przeznaczony jest dla osób fizycznych posiadających prawo do dysponowania jednorodzinny budynkiem mieszkalnym bądź takim budynkiem w fazie budowy. Beneficjentami mogą być również wspólnoty i spółdzielnie mieszkaniowe, jednostki samorządu terytorialnego, ich związki i stowarzyszenia. Aby pozyskać środki finansowe należy wziąć udział w konkursie. Po pierwsze należy złożyć dwa wnioski w formie elektronicznej – jeden na dotację drugi na pożyczkę wraz z kompletem wymaganych dokumentów (wykaz załączników dostępny jest na stronie Funduszu w zakładce prosument – najczęściej zadawane pytania). Można skorzystać z oferty lokalnych firm zajmujących się montażem takich

instalacji i wybrać firmę doświadczoną w pozyskiwaniu środków finansowych na ten cel. Firmy takie są w stanie złożyć poprawny wniosek, zaprojektować taką instalację zainstalować i uruchomić. Jedyną powinnością beneficjenta w tym przypadku jest przysłowne podpisanie się na przedkładanych do Funduszu załącznikach. Można również zrobić to samemu korzystając z instrukcji wypełniania wniosków (instrukcja dostępna na stronie Funduszu) co z początku może wydawać się skomplikowane. W tym wypadku należy pamiętać o konieczności wskazania wykonawcy instalacji, dołączając odpowiedni załącznik do wniosków. Wszystkie złożone wnioski podlegają ocenie formalnej oraz merytorycznej dokonywanej przez pracowników WFOŚiGW w Olsztynie. W razie niewielkich braków lub błędów beneficjenci są wzywani do uzupełnień – mają na to 7 dni roboczych. Wrazie istotnych braków, nieuzupełnienie

w terminie bądź niewpisanie się w wytyczne programu, wnioski mogą zostać odrzucone. Ważną sprawą jest iż wnioski odrzucone mogą zostać ponownie złożone po naniesieniu odpowiednich poprawek. W przypadku wniosków rozpatrzonych pozytywnie beneficjenci wzywani są do Funduszu na podpisanie umów o dofinansowanie – jest to sygnał dla wykonawcy, aby rozpocząć prace montażowe.

Moc nie wyższa niż obecnie

Po udanym montażu instalacji należy złożyć wniosek do zakładu energetycznego o wymianę licznika z jedno na dwukierunkowy. Dopiero po tym fakcie beneficjent z konsumenta staje się producentem, a co za tym idzie Prosumentem. Zaraz po wymianę licznika beneficjent bądź wykonawca w imieniu beneficjenta składa wnioski o płatność jeden na dotację drugi na pożyczkę wraz z kompletem dokumentów (tym razem w formie pa-



Schemat instalacji fotowoltaicznej na domku jednorodzinnym

pierowej). Po pozytywnej weryfikacji wnioskowane o płatność środki finansowe są przelewane na wskazane przez beneficjenta konto bankowe, a następnie beneficjent rozlicza się z wykonawcą za wykonane prace (opłaca fakturę). Dzięki takiej procedurze wnioskodawca nie musi posiadać środków własnych, a jedynie zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu preferencyjnego.

Myśląc o zakupie instalacji OZE w ramach programu „Prosument na Warmii i Mazurach” należy pamiętać o tym, aby instalacja była zaprojektowana pod potrzeby beneficjenta z uwzględnie-

niem rocznego zapotrzebowania na energię elektryczną. W szczególności chodzi o to, aby projektowana moc instalacji nie była wyższa od mocy jaka jest obecnie przyłączona do budynku. Należy pamiętać o konieczności wylegitymowania się prawem własności do jednorodzinny budynku mieszkalnego. Dodatkowym kosztem jaki pokrywa wnioskodawca jest konieczność ubezpieczenia takiej instalacji przez okres na jaki spłacana będzie pożyczka. Jednak koszt ten skalkuluje się w wygenerowanych przez instalację oszczędnościach.

Przemysław Konięcki

Odnawialne źródła energii coraz bardziej popularne

300. umowa podpisana!

Pobudzenie świadomości ludzi tak, aby przy pomocy dostępnych technologii aktywnie włączyli się w proces budowy tzw. energetyki rozproszonej, która jest oparta na źródłach odnawialnych – to główne założenie programu „Prosument na Warmii i Mazurach”, który w naszym regionie wdraża WFOŚiGW w Olsztynie. W środę 19 października podpisano 300. umowę z tego działania.

„Prosument” to program skierowany do osób fizycznych, wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych, a dotyczy powstawania instalacji związanych z odnawialnymi źródłami energii. Stwarza on okazję do ograniczenia emisji dwutlenku węgla w stopniu wynikającym z przyjętych umów międzynarodowych. Kolejny ważnym aspektem tego programu są oszczędności - rachunek z elektrowni będzie znacznie niższy, gdy w naszym gospodarstwie funkcjonuje mała instalacja fotowoltaiczna.

Jubileuszowy projekt

Osoby, które zdecydują się na pozyskanie środków z „Prosumenta” mają możliwość skorzystania zarówno z pożyczki i dotacji. W sumie obie formy mogą stanowić nawet 100 proc. kosztów kwalifikowalnych powstania instalacji, przy czym pożyczka jest oprocentowana na poziomie 1 proc. w skali roku, a okres jej spłaty wynosi 5 lat. Dotychczas w dwóch naborach konkursowych na dotacje

i pożyczki przeznaczono ponad 15 mln zł. Od początku trwania programu „Prosument” do końca lipca br. wpłynęło do Funduszu ponad 550 wniosków o dofinansowanie, z czego 300 przeszło pozytywną ocenę formalno – merytoryczną. „Jubileuszowy” projekt złożyli państwo Henryk i Teresa Michalewscy z miejscowości Dół w gminie Iława. W środę 19 października przyjechali oni do Olsztyna, aby podpisać umowę z „Prosumenta”. W spotkaniu wzięła udział m.in. Sylwia Jaskulska, Członek Zarządu Województwa. — Dziś podpisujemy nie tylko umowę, ale podsumowujemy też pracę wielu osób zaangażowanych we wdrażanie programu „Prosument” w naszym regionie — mówiła Sylwia Jaskulska. — Cieszę się, że Wojewódzki Fundusz wspiera osoby fizyczne w realizacji tak ważnych inwestycji jakimi są instalacje związane z odnawialnymi źródłami energii. To kolejny sposób na to, aby chronić nasze cenne środowisko naturalne.



Podpisanie umowy odbyło się 19 października w siedzibie WFOŚiGW w Olsztynie Fot. Grzegorz Siemieniuk

Zabezpieczenie na przyszłość

Jak się okazuje, o tym, że w jednym z gospodarstw w gminie Iława powstanie instalacja produkująca energię ze słońca, zdecydował przypadek.

— Mój sąsiad postanowił wybudować taką instalację, więc pomyślałem, że ja też mogę tak zrobić — mówi z uśmiechem Henryk Michalewski. — Chcemy wraz z żoną zabezpieczyć się na przyszłość, aby nie martwić się o rachunki za prąd. Dzięki tej instalacji tak się stanie — dodaje.

W sumie na dachu jednego budynku w miejscowości Dół w gminie Iława powstanie instalacja fotowoltaiczna złożona z 22 paneli o łącznej mocy 7,04 kW. Koszt inwestycji oszacowano na ok. 42

tys. zł, z czego ponad 25 tys. zł stanowi pożyczka, a blisko 17 tys. zł to bezzwrotna dotacja.

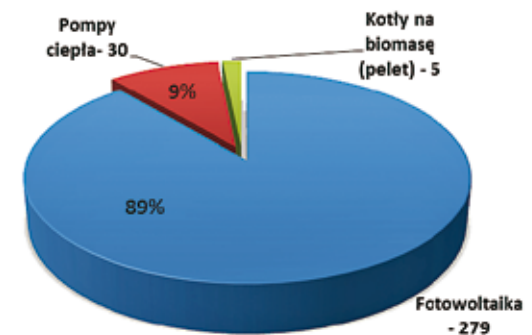
— Serdecznie gratuluję uzyskania dofinansowania i życzę, aby instalacja dobrze służyła nie tylko w wymiarze edukacji ekologicznej, ale przede wszystkim materialnym, czego dowodem będą oszczędności w domowym budżecie — mówił podczas podpisywania umowy dofinansowania Adam Krzyżków, prezes WFOŚiGW w Olsztynie.

W sumie dzięki podpisanym z „Prosumenta” umowom docelowo na Warmii i Mazurach powstanie 279 mikroinstalacji fotowoltaicznych, które będą w stanie wyprodukować rocznie 1567 kW energii elektrycznej. Dodatkowo 30 pomp ciepła oraz 5 kotłów opalanych biomasą będzie

w stanie łącznie wyprodukować w ciągu roku 2225 GJ energii cieplnej. W samym tylko powiecie olsztyńskim

z powodzeniem po dofinansowaniu sięgnęło ponad 100 beneficjentów.

Grzegorz Siemieniuk



* 14 instalacji łączących fotowoltaikę z pompą ciepła

Wśród instalacji zrealizowanych z „Prosumenta” na Warmii i Mazurach dominują te, gdzie zastosowano ogniwa fotowoltaiczne

Rys. Przemysław Koniczek

WFOŚiGW w Olsztynie uruchomi nabór wniosków w programie „Prosument na Warmii i Mazurach” Do wykorzystania jest jeszcze milion złotych

Okolo miliona złotych będzie wynosiła alokacja środków w programie „Prosument na Warmii i Mazurach”. Wznowienie naboru wniosków rozpocznie się na początku listopada tego roku.

Program „Prosument” wdrażany jest w sześciu polskich regionach. Jednak tylko w Warmińsko-Mazurskim, Kujawsko-Pomorskim i Zachodnio-Pomorskim skierowany jest do osób fizycznych. Jego głównym celem jest produkcja energii na własne potrzeby. Program „Prosument” umożliwia osobom fi-

zycznym, wspólnotom i spółdzielniom mieszkaniowym zakup i montaż mikroinstalacji wykorzystujących OZE do produkcji energii elektrycznej lub energii cieplnej. Wspierane mogą być różne instalacje do produkcji energii: kotły na biomasę, pompy ciepła, kolektory słoneczne, systemy fotowoltaiczne, małe elektrownie wiatrowe oraz układy mikrogeneracyjne. Program promuje nowe technologie OZE, rozwija społeczną świadomość ekologiczno-ekonomiczną oraz propaguje postawy prosumenckie.

Ma również określoną swoją wartość ekologiczną. Dzięki wytwarzaniu energii ze źródeł odnawialnych zmniejszy się emisja zanieczyszczeń, w tym CO₂ do powietrza. Na Warmii i Mazurach w pierwszym naborze, w którym alokacja środków wyniosła ponad 5 mln zł po dofinansowanie zdecydowało się sięgnąć aż 234 beneficjentów. Gdyby udało się zrealizować wszystkie zgłoszone projekty to budowa instalacji kosztowałaby ponad 13,5 mln zł. Umożliwiłoby to zastąpienie blisko 33 proc. obecnego zużycia

energii elektrycznej ze źródeł konwencjonalnych. Jednak alokacja środków przewidzianych w pierwszej edycji Prosumenta spowodowała, że dofinansowanie otrzymało 114 beneficjentów. W drugim naborze do wykorzystania było 10 mln zł. W lipcu tego roku nabór wstrzymano, ponieważ złożono aż 326 wniosków, z czego 186 do tej pory zostało rozpatrzonych pozytywnie. Po przeanalizowaniu poszczególnych dokumentów okazało się, że do dyspozycji w tym programie pozostaje jeszcze ponad 1 mln zł. Zade-

cydowano więc o ponownym uruchomieniu naboru, który ma rozpocząć się na początku listopada tego roku. Przypomnijmy, dofinansowanie można otrzymać na instalacje do produkcji energii elektrycznej lub do produkcji ciepła, czyli źródła ciepła opalane biomasą o mocy cieplnej do 300 kWt, pompy ciepła o mocy cieplnej do 300 kWt, kolektory słoneczne do 300 kWt, systemy fotowoltaiczne do 40kWp, małe elektrownie wiatrowe do 40 kWe, mikrogeneracja o zainstalowanej mocy elektrycz-

nej do 40 kWe przeznaczone dla budynków mieszkalnych jednorodzinnych lub wielorodzinnych. W ramach konkursu dopuszcza się zakup i montaż instalacji równoległe wykorzystującej więcej niż jedno odnawialne źródło energii elektrycznej lub więcej niż jedno odnawialne źródło ciepła w połączeniu ze źródłem (źródłami) energii elektrycznej. Szczegółowe informacje dotyczące regulaminu programu znajdują się na stronie www.fundusz-olsztyn.pl w zakładce Program Prosument. **sem**

W obiektywie



Oficjalne otwarcie Targów Pol-Eco-System



— Wejście do Unii przyniosło nam konkretne pieniądze. Jednak, aby je uzyskać musieliśmy dostosować nasze prawo do obowiązującego w Unii — mówił podczas konferencji wiceminister Sławomir Mazurek



Adam Krzyśków, prezes WFOŚiGW w Olsztynie chętnie odpowiadał na pytania dziennikarzy



Firma Prodeko-Ełk podczas targów otrzymała złoty medal. Na zdjęciu Gennadii Baklanov, Prezes Zarządu Prodeko-Ełk Sp. z o.o. podczas spotkania z dziennikarzami z Ukrainy



Udział w Pol-Eco-System był dla ukraińskich dziennikarzy wielkim wydarzeniem, po lewej Natalia Pokolenko dziennikarka z Doniecka

Fot. Marta Hernat-Grabowska (5)

W Poznaniu odbyły się targi ekologiczne Pol-Eco-System

Darmowych obiadów nie ma...

...zwłaszcza w polityce międzynarodowej — powiedział Sławomir Mazurek, podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, podczas spotkania z ukraińskimi dziennikarzami. Okazją do dyskusji były targi ekologiczne Pol-Eco-System, które w dniach 10-14 października odbyły się w Poznaniu.

Targom towarzyszyła XX jubileuszowa edycja Międzynarodowego Kongresu Ochrony Środowiska Envicon. To najbardziej rozpoznawalne spotkanie branży ochrony środowiska w Polsce, które wyznacza jego nowe kierunki i trendy z uwzględnieniem wymogów Unii Europejskiej. Wśród kluczowych zagadnień poruszanych podczas kongresu były m.in. gospodarka odpadami, wodno-ściekowa, energetyka oraz ochrona powietrza.

Na zaproszenie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie gośćmi Enviconu 2016, oraz Pol-Eco-System, była grupa 34 dziennikarzy z Ukrainy.

Bilans Polski jest pozytywny

Goście nie tylko przysłuchiwali się dyskusjom, jak w Polsce rozwiązywane są problemy związane z ochroną środowiska, ale też uczestniczyli w konferencji prasowej z udziałem Kazimierza Kujdy, prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz w briefingu z wiceministrem Sławomirem Mazurkiem.

Dziennikarzy interesowało, co zmieniło się w zakresie ochrony przyrody po wejściu Polski do UE.

— Wejście do Unii przyniosło nam konkretne pieniądze. Jednak, aby je uzyskać musieliśmy dostosować nasze prawo do obowiązującego w Unii w zakresie standardów gospodarki wodnej, gospodarki odpadami, ochrony powietrza, czyli tego co jest trochę szersze niż sama ochrona przyrody — tłumaczył wiceminister Mazurek. — Polska wiele wydawała na ochronę przyrody zanim weszła do Unii, więc mieliśmy już pewną bazę. W związku z tym mamy szansę na synergii tych działań między tym co było, a tym co realizujemy w ramach wspólnoty. W takich sprawach najważniejsza jest znajomość rzeczy i matematyka, bo w polityce międzynarodowej nie ma darmowych obiadów. Z jednej strony pozyskujemy środki, ale z drugiej musimy dostosowywać się do obowiązujących standardów. Można ostrożnie powiedzieć, że dla Polski ten bilans jest pozytywny, co widać w infrastrukturze i poprawie jakości środowiska — dodał.



Fot. Marta Hernat-Grabowska

Pamiątkowe zdjęcie uczestników briefingu z wiceministrem środowiska Sławomirem Mazurkiem

W spotkaniu wzięł udział także Adam Krzyśków, prezes WFOŚiGW w Olsztynie.

— Trzeba świadomie uczestniczyć w grze europejskich interesów, a ochrona środowiska jest tu bardzo istotna, ponieważ woda i powietrze nie znają granic — mówił prezes Krzyśków. — Jak patrzę na rozwój sytuacji, to przypominam sobie, że też uczyliśmy się jak rozmawiać i rozumieć Zachód. Zaś wdrażanie ośrodowisko bardzo ważne jest kształtowanie właściwej postawy obywatelskiej.

Chcą być odpowiedzialni

Dziennikarze pytali też jak w Polsce zmieniała się świadomość ludzi, jeśli chodzi o gospodarowanie odpadami. Wiceminister Sławomir Mazurek zaznaczył, że na edukację ekologiczną i kształtowanie właściwych postaw, choćby selektywnej zbiórki odpadów, zostały wydane spore nakłady. Teraz jednak nie chodzi tylko o to, aby zbierać śmieci, ale przede wszystkim by je właściwie zagospodarować,

ponieważ w gospodarce uniijnej szanuje się zasoby.

— Jest to gospodarka obiegu zamkniętego, czyli odchodzimy od modelu; zrób, zjedz i wyrzuć, a zmierzamy do „wykorzystaj ponownie”. Dzisiaj odpad nie jest tylko śmieciem, ale surowcem, który można z powrotem wrócić do gospodarki. Jeśli mówimy o gospodarce odpadami w Polsce, to mówimy o czymś co nazywamy hierarchią postępowania z odpadami. Czyli najpierw recykling, a na końcu dopiero spalanie. A jeśli palimy, to nie po to, żeby spalić, ale by odzyskać energię. Bardzo ważna jest właściwa zbiórka tych odpadów. Tak by surowce, przywracane do gospodarki były dobrej jakości. Z mokrego, tłustego papieru nie zrobimy zeszytu do nut, najwyżej wytłaczankę do jajek — wyjaśnia wiceminister i zaznacza, że bardzo ważną rolę w zmianie świadomości ekologicznej społeczeństwa odgrywają media. — Jestem pod wrażeniem tego kongresu, jego organizacją, rozmachem,

a przede wszystkim innowacjami jakie Polacy stosują w dziedzinie ekologii i jakie nam są gotowi pokazać. Bardzo bym chciała, aby to wszystko można było przenieść na Ukrainę, abyśmy nauczyli się segregować i przetwarzać odpady. Byśmy stali się odpowiedzialni za przyrodę i środowisko w którym żyjemy — mówiła Natalia Pokolenko dziennikarka z Doniecka.

Nasi wschodni sąsiedzi uczą się jak chronić środowisko w teorii. Czy tylko? Wśród nich są jednak i tacy, którzy od lat z powodzeniem wdrażają nowoczesne technologie w praktyce.

Złotym medalem Targów została uhonorowana firma Prodeko-Ełk, która w 2012 roku weszła do międzynarodowej Grupy Przemysłowej EKOTON której właściciel pochodzi z Ukrainy. Działa na terytorium Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w podstrefie Ełk, produkuje sprzęt do oczyszczania ścieków. **Wioletta Sawicka**

Z kamerą programu „W służbie natury” w TVP 3 Olsztyn wspieramy wsiedlanie kuropatw

Walka o ptaki polne

Kolejny odcinek programu „W służbie natury” będzie poświęcony kuropatwom. Premiera odcinka odbędzie się w sobotę 19 listopada w TVP Olsztyn.

Szczygieńskie Towarzystwo Przyrodnicze i myśliwi w nim zrzeszeni nie złożyli jeszcze broni w walce o kuropatwy. Niejeden im mówił, żeby sobie to odpuścili, bo to stracony temat, ale oni się nie poddali. Rękę podał im Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie, wspomagając dotacją i jak się okazało było warto. Są już widoczne pierwsze

efekty akcji. Mieszkańcy okolicznych terenów zaczęli widywać stadka kuropatw. Nie jest ich co prawda dużo, ale są. Akcja wsiedlania jest prowadzona w okolicach Szczytna regularnie od trzech lat. Dodatkowo myśliwi redukują liczebność niektórych drapieżników, ponieważ bez odstrzału lisów, jenotów, czy borsuków reintrodukcja nie miałyby sensu. W kolejnym odcinku programu „W służbie natury” powiemy o zmianach środowiska naturalnego, które doprowadziły do masowego giniecia zwierząt, w tym kuropatw. Powiemy też o pilnej potrzebie działania wielu

grup społecznych dla ochrony różnorodności biologicznej pól i łąk regionu. W swoich podróżach kulinarnych Marcin odwiedzi pasjonatów mazurskich potraw, którzy do swoich dań używają produktów nie zza oceanu tylko zza płotu: wartościowych, regionalnych i ekologicznie uprawianych warzyw, owoców i ziół. Premiera odcinka odbędzie się w sobotę 19 listopada o godz. 18.15, a powtórki w niedzielę 20 listopada o godz. 18.15 i w czwartek 24 listopada również o godz. 18.15. Do zobaczenia!

Aniela U. Smoczyńska,
autorka programu



Wyrzewające się kuropatwy, chwile po tym jak zostały wypuszczone na wolność Fot. Alan Pyrczak